

Pięć awarii w pół roku. Szpital w Skierniewicach chce pilnie kupić dwa ambulanse

data aktualizacji: 2026.07.23 autor: Anna Wójcik-Brzezińska



Szpital w Skierniewicach ogłosił pilny przetarg na dwa ambulanse 4x4. Powodem jest pięć awarii, które wyłączyły pojazdy na około tydzień. (fot. Anna Wójcik-Brzezińska)

Wojewódzki Szpital Zespolony w Skierniewicach ogłosił przyspieszony przetarg na dwa ambulanse z napędem 4x4. Powodem są coraz częstsze awarie obecnej floty. Od początku roku szpital odnotował ich pięć. Każda wyłączała jeden z pojazdów na około tydzień. Nowe samochody nie będą jednak karetkami ratunkowymi. Ambulanse typu A2 mają służyć przede wszystkim do transportu i ewakuacji pacjentów.

Szpital skrócił termin składania ofert do 15 dni. Firmy zainteresowane zamówieniem mają czas do 29 lipca, do godz. 9.00. Otwarcie ofert zaplanowano pół godziny później.

Pośpiech nie wynika wyłącznie z potrzeby szybkiego wykorzystania dotacji. Szpital wprost przyznaje, że problemem stał się stan obecnego taboru.

W uzasadnieniu przyspieszenia procedury podano, że w 2026 roku odnotowano pięć „nagłych i

nieprzewidywalnych awarii karetek pogotowia”. Każda trwała około tygodnia. Zdaniem zamawiającego kolejne wyłączenia pojazdów mogą zagrozić ciągłości świadczeń medycznych i realizacji zadań związanych z bezpieczeństwem zdrowotnym mieszkańców.

Drugim powodem jest harmonogram finansowania. Zakup zostanie dofinansowany z rządowego Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej na lata 2025–2026. Pojazdy muszą zostać nie tylko zamówione, lecz także odebrane w terminie wynikającym z umowy dotacyjnej.

Na realizację programu w całym kraju przeznaczono blisko 34 mld zł, w tym 17,2 mld zł w 2026 roku. Województwo łódzkie otrzyma w tym roku niemal 302 mln zł. Ponad 79,1 mln zł przypisano do obszaru drugiego, obejmującego zabezpieczenie logistyczne i zapewnienie ciągłości dostaw. Z tej części programu finansowany jest zakup skierniewickich ambulansów.

Ambulanse transportowe, nie ratunkowe

Nazwa postępowania może sugerować zakup dwóch klasycznych karetek ratunkowych. Szczegółowa dokumentacja wskazuje jednak na inne przeznaczenie pojazdów.

Szpital zamawia ambulanse typu A2. Są one przeznaczone do przewozu jednego lub kilku pacjentów, na noszach albo w fotelach, u których nie przewiduje się wystąpienia stanu nagłego zagrożenia zdrowotnego. Typy B i C służą natomiast do transportu, leczenia i monitorowania pacjentów wymagających pomocy ratunkowej.

Nowe samochody nie zastąpią więc ambulansów wykorzystywanych przez podstawowe i specjalistyczne zespoły ratownictwa medycznego. Wzmocnią przede wszystkim transport szpitalny, możliwości ewakuacji pacjentów oraz zdolność działania w miejscach, do których dojazd zwykłym pojazdem jest utrudniony.

Każdy ambulans ma być wyposażony w cztery miejsca siedzące i nosze. Szpital wymaga zachowania odpowiedniej rezerwy masowej na pasażerów i sprzęt. Dopuszczalna masa całkowita pojazdu nie może przekraczać 3,5 tony. Samochody mają być fabrycznie nowe, wyprodukowane w 2025 lub 2026 roku.

Ponad 170 koni, automat i napęd na wszystkie koła

Szpital oczekuje wysokiego furgonu z silnikiem wysokoprężnym o mocy przekraczającej 170 KM i momencie obrotowym wynoszącym co najmniej 380 Nm. Skrzynia ma być automatyczna, co najmniej siedmiobiegowa. Wymagany jest napęd na wszystkie koła.

Specyfikacja obejmuje również system stabilizacji toru jazdy, ABS, wspomaganie nagłego hamowania, hamulce tarczowe na obu osiach i asystenta ruszania pod górę. Zawieszenie ma zapewniać przyczepność, stabilność i odpowiedni komfort transportu pacjenta także w trudniejszym terenie.

Napęd 4x4 nie jest więc dodatkiem poprawiającym wyłącznie komfort jazdy. Ma zwiększać możliwość dotarcia do pacjentów i prowadzenia ewakuacji również podczas intensywnych opadów, podtopień, oblodzenia lub innych sytuacji kryzysowych.

Wnętrze przygotowane do transportu i ewakuacji

Przedział medyczny zostanie wykonany z materiałów odpornych na mycie i dezynfekcję.

Przewidziano obrotowe fotele z trzypunktowymi pasami, szafki i półki, zamykany schowek na leki psychotropowe, blat ze stali nierdzewnej, uchwyty do kroplówek oraz centralną instalację tlenową zasilaną z dwóch butli.

Szpital wymaga także zamontowania szyn i uniwersalnych płyt pozwalających mocować między innymi defibrylator, respirator, pompę infuzyjną i ssak. Same urządzenia nie są jednak objęte zamówieniem. Dokumentacja przewiduje przygotowanie dla nich miejsc i mocowań, a nie dostarczenie kompletnej aparatury.

Najważniejszym elementem wyposażenia medycznego kupowanym wraz z każdym pojazdem będzie krzeselko kardiologiczne z elektrycznym napędem gąsienicowym, przeznaczone do transportowania pacjentów po schodach. Ma ważyć nie więcej niż 15 kg i mieć udźwig wynoszący co najmniej 250 kg.

Ambulanse otrzymają klimatyzację przedziału medycznego, ogrzewanie postojowe, mechaniczną wentylację oraz instalację umożliwiającą zasilanie aparatury z akumulatorów, zewnętrznej sieci 230 V i przetwornicy o mocy co najmniej 1200 W. W wyposażeniu znajdą się również kamera cofania, czujniki parkowania z przodu i z tyłu, dodatkowe oświetlenie miejsca akcji, instalacja i antena VHF do radiotelefonu oraz komplet zimowych kół z oponami klasy premium.

Dostawa w 45 dni. Dodatkowe punkty za 30

Podstawowy termin realizacji zamówienia wynosi 45 dni od podpisania umowy. Szpital chce jednak premiiować wykonawców gotowych dostarczyć samochody szybciej. Termin można skrócić maksymalnie o 15 dni. Najszybszy wariant przewiduje więc dostawę w ciągu 30 dni.

Cena odpowiada za 60 proc. oceny oferty. Po 20 proc. przypada na długość gwarancji oraz skrócenie terminu dostawy. Wymagana gwarancja na cały pojazd wynosi co najmniej 24 miesiące bez limitu kilometrów. Wykonawca może zaoferować maksymalnie 36 miesięcy. Osobno wymagane jest co najmniej dziesięć lat ochrony przed perforacją nadwozia oraz po dwa lata gwarancji na lakier i zabudowę medyczną.

Szpital nie wymaga wadium ani zabezpieczenia należytego wykonania umowy. Firma ubiegająca się o kontrakt musi natomiast wykazać, że w ostatnich trzech latach należycie zrealizowała co najmniej dwie dostawy obejmujące przynajmniej jeden ambulans typu A, B lub C.

Ile mogą kosztować dwa ambulanse?

Szpital nie podał jeszcze kwoty, którą zamierza przeznaczyć na zakup. Informacja zostanie opublikowana najpóźniej przed otwarciem ofert 29 lipca.

Punktem odniesienia może być zakończony w lipcu przetarg powiatu brzezińskiego, również finansowany z Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej. Za jeden ambulans typu A2 z napędem 4x4 i wyposażeniem powiat zapłaci 599 999,04 zł. W postępowaniu wpłynęła jedna oferta.

Proste przemnożenie tej kwoty dawałoby około 1,2 mln zł za dwa samochody. Nie jest to jednak wycena skierniewickiego zamówienia. Zakres wyposażenia, warunki gwarancji i wymagany termin dostawy mogą istotnie wpłynąć na ostateczną cenę.

Serwis ma ograniczyć kolejne przestoje

Warunki gwarancyjne wyraźnie odpowiadają na problem obecnych awarii. Serwis ma reagować w

ciągu 48 godzin. Koszty naprawy, dojazdu serwisanta oraz ewentualnego transportu ambulansu do warsztatu poniesie wykonawca. Okres gwarancji zostanie przedłużony o czas, w którym samochód pozostawał wyłączony z użytkowania.

Jeżeli awaria wyłączy ambulans z pracy na dłużej niż siedem dni, wykonawca będzie musiał zapewnić pojazd zastępczy typu C albo pokryć koszty jego wynajęcia przez szpital. Trzy naprawy tego samego modułu będą podstawą do żądania wymiany pojazdu na nowy.

Za każdy dzień opóźnienia w dostawie przewidziano karę w wysokości 0,5 proc. wartości netto niedostarczonego pojazdu. Taka sama stawka, liczona od wynagrodzenia za całą umowę, może zostać naliczona za opóźnienie reakcji serwisu lub naprawy. Łączna wartość kar nie może przekroczyć 30 proc. wynagrodzenia, ale szpital zachowuje prawo do dochodzenia odszkodowania przewyższającego naliczone kary.

Dokumenty wymagają uporządkowania

Przetarg przygotowywano pod presją czasu. W dokumentacji pozostało kilka zapisów, które mogą wymagać wyjaśnienia przed otwarciem ofert.

W tabeli parametrów technicznych znalazł się wymóg „rozpoczęcia naprawy w czasie nie krótszym jak 7 dni”. Literalnie oznaczałoby to, że wykonawca nie może rozpocząć naprawy wcześniej. Z kontekstu dokumentacji, zwłaszcza z obowiązku zapewnienia ambulansu zastępczego po siedmiu dniach przestoju, wynika, że prawdopodobnie chodziło o termin „nie dłuższy niż 7 dni”.

MOŻE CIĘ ZAINTERESOWAĆ:

[Jak wyczyścić pamięć podręczną? Kompleksowy przewodnik dla użytkowników i właścicieli stron](#)

W części dotyczącej ochrony danych zapisano natomiast, że postępowanie jest prowadzone „w trybie podstawowym bez negocjacji”, chociaż w rzeczywistości jest to przetarg nieograniczony przekraczający próg unijny. Podano tam również adres sekretariat@lodzkie.pl zamiast skrzynki szpitala. W projekcie umowy pozostawiono z kolei roboczy adres zakończony domeną csk.umed.pl, niezwiązaną ze skierniewicką placówką.

Błędy wyglądają na pozostałości po innych wzorach dokumentów i nie zmieniają przedmiotu zamówienia. Przy szczegółowej specyfikacji i skróconym terminie mogą jednak wywołać pytania wykonawców oraz wymagać formalnej korekty.

Najważniejsze dane poznamy 29 lipca: liczbę zainteresowanych firm, zaoferowane ceny i budżet przygotowany przez szpital. Jeżeli procedura przebiegnie bez odwołań, a wybrany wykonawca zadeklaruje najkrótszy termin, ambulanse mogą dotrzeć do Skierniewic we wrześniu. Jest to wariant optymistyczny, zależny od sprawnego wyboru oferty i podpisania umowy.

CZYTAJ TAKŻE:

Jadą ratować życie, sami muszą uważać na nóż. **Kamizelki trafiły do karettek**

Źródło:

<https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/45633-piec-awarii-w-pol-roku-szpital-w-skierniewicach-chce-pilnie-kupic-dwa-ambulanse>